

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 8 MARCA 1943 r.

I.

Dotyczące Polski.

FRANKFURT, po niemiecku, 5. III. godz. 17, 10.

Gdy ostatnio Stalin przerwał milczenie na temat sowieckich celów wojny, okazało się rzeczą jasną, że granica z 1941 r. jest jego programem minimalnym i że uważa wschodnią Polskę i Karelię za tereny o których nie ma nawet potrzeby dysktować. Równocześnie emigranci polscy w Londynie napróżno dopytują się o los półtora miliona Polaków, wywiezionych przez Sowiety od 1939 r. Emigranci polegali na tajnych przyrzeczeniach, danych przez Churchilla i Roosevelta i mieli własny program minimalny, - przywrócenia granic z 1939 r. Odpowiedź Moskwy brzmi: niarodajny jest rok 1941. Jeżeli się to nade podoba polskiemu widnowemu rządowi w Londynie, to jednak, jak podkreśla News Chronicle, nie można nie doceniać możliwości wpływów sowieckich w Polsce. Ten sam dziennik ostrzega grupę Sikorskiego, by nie prowokować Sowiety, które gdyby zajęły Polskę, miałyby decydujący głos w sprawie granic w tej części Europy. Ani W. Brytania, ani St. Zj. nie sprzeciwiają się żądaniom bolszewickim, nazywanym przez Stalina "zoną bezpieczeństwa". Przeciwnie - stwierdzili, że zgadzają się na to i nie nie zrobią dla Polaków w Londynie. Nikt nie bierze na serio powoływania się na Kartę Atlantyczną.

FRIESLAND, po niemiecku, 5. III. godz. 17, 00.

Korespondent londyński Neue Züricher Zeitung donosi, że wczoraj Sikorski wygłosił przemówienie, w którym starał się polecić oliwę, zmącone wody napięcia polsko-sowieckiego.

WROCLAW, po angielsku, 4. III. godz. 23, 30.

News Chronicle wiernie odzwierciadla politykę rządu angielskiego, twierdząc, że nie trzeba nic robić, coby zirytowało Sowiety lub Stany. Jeden z korespondentów szwedzkich w Londynie komentuje deklarację TASS w tym sensie, że Sowiety poruszają nie tyle kwestię granic, ile samostanowienia. Powodem jest, jak stwierdził Churchill, ich brak wszelkiego szacunku dla narodowości. Nie szanują oni granic i zabierają tyle, ile mogą, zajęć siłą zbrojną. Aluzje TASS do samostanowienia są cynicznie bezwstydne. Gdziekolwiek ukazały się wojska czerwone - przynosiły terror, kaźnie, prześladowania i rzeź. Jak oświadczył ostatnio Goebbels, za Sowietami posuwają się żydowskie oddziały likwidacyjne, a za nimi głód i anarchia.

5. III. godz. 14, 30. - BBZ onawia oświadczenie londyńskich kół oficjalnych, w myśl którego W. Brytania nie jest związana sprawą granic w Europie wschodniej i nie zamierza uważać się za związaną przed zakończeniem wojny. Dziennik podkreśla, że W. Brytania zamiast przestrzegania swych podkreślanych zasad i celów wojny - w tej próbie stara się uchylić od zajęcia stanowiska. W Londynie i Waszyngtonie panuje ta sama zdrada. Przez swą postawę wobec sowiecko-polskiego sporu granicznego, Churchill i Roosevelt jeszcze raz dowodzą narodom Europy, że jedynym ich ratunkiem od bolszewizmu jest zbrojne ramię Niemiec i ich sojuszników.

CALAIS, po angielsku, 5. III. godz. 16, 30.

Komentarz F. Kaltenbacha. Z punktu widzenia realnej polityki spór między Sowietami a emigracyjnym rządem polskim jest nieciekawym. Sporne terytoria są w posiadaniu Niemców i ten stan rzeczy nie zmieni się. Nawet ci Polacy, którzy nie mogą pogodzić się z kontrolą niemiecką, błagali by Niemców na kolanach, gdyby mieli przyjść Rosjanom. Mimo to, tarcia między Kremlem a Sikorskim zasługują na uwagę, gdyż pozwalają na rzut oka na powojenne plany naszych wrogów. Anglia twierdzi, że wszczęła wojnę z powodu zagrożenia wolności Polski. Gwarantowała obronę granic Polski. Spór Stalin-Sikorski świadczy, że nawet w razie zwycięstwa W. Brytania nie mogłaby dotrzymać słowa. Spór zaczął się od oświadczenia Sikorskiego, że rząd emigracyjny domaga się status quo z 1939. Rząd sowiecki oświadczył w zasadzie, że nie uznaje tego żądania. Podkreślono, że nowe granice wschodnie Polski nie będą wyznaczone przez Sikorskiego i Polaków, lecz zgodnie z potrzebami Rosji. Minimalne żądania Stalina, to zachodnie granice Rosji carskiej z 1914 r. Jaka jest postawa brytyjska? Prasa uważa, że obecnie dyskusowanie granic jest niewskazane. Kiedyż zaś byłaby lepsza sposobność? Dziś, gdy ZSSR założy od W. Brytanii i Stanów pod względem dostaw, Moskwa jest zapewne bar-

dziej skłonna do uwzględnienia interwencji brytyjskiej. Mowa Sikorskiego z wczorajszego wieczoru świadczy, że polski rząd wygnany zaczyna rozumieć, iż Anglicy nie mogą i nie chcą nic uczynić ani dla Polaków, ani dla żadnych innych komitetów emigranckich. Komunikat sowiecki oskarża Polaków o chęć panowania nad ludami, którymi bolszewicy uważają za swe prawo rządzić i przypisuje Sikorskiemu imperializm. Komunikat sowiecki uważa powołanie się przez rząd polski na Kartę Atlantycką za bezpodstawne i w ten sposób Moskwa oficjalnie po raz pierwszy stwierdza, że dla rządu sowieckiego Karta Atlantycka nie jest podstawą dla żadnych planów na przyszłość.

FRIESLAND, po angielsku, 5. III. godz. 17, 30.

Dzień patrona Litwy św. Kazimierza obchodzony był wczoraj odprawieniem nabożeństw we wszystkich kościołach. Odczytano proklamację arcybiskupa Kowna Ilsvaša Škarakas, który podkreśla, że obowiązkiem każdego Litwina jest poświęcić wszystko dla obrony narodu przed bolszewizmem.

Naczelny redaktor Basler Nachrichten stwierdza, że Anglicy i Amerykanie są istotnie bezsilni wobec żądań sowieckich, dotyczących terytorium Polski jak to ujawnił polsko-sowiecki spór graniczny. Anglicy starali się pocieszyć Polaków stwierdzeniem, że niczem się nie związali, lecz Polacy nie chcą się dać pocieszyć tym legalistycznym wykrętem brytyjskim. Bądź co bądź - stwierdza dziennik - Polacy mogą wytknąć, że W. Brytania wypowiedziała wojnę dla zabezpieczenia Polsce Gdańska i Korytarza, a teraz gotowa jest wydać Sowietaom wschodnią Polskę, wznosząc tylko ramię.

GALAIS, po angielsku, 5. III. godz. 22, 30.

W. Joyce: chciałbym wspomnieć o ostatnim oświadczeniu, wydanym przez t. zw. rząd polski w Londynie w odpowiedzi na manifest sowiecki, ogłoszony przez TASS, a w którym Krenl stanowczo odmawia uznania granic z sierpnia 1939. Niewątpliwie mętny, wykrętny, wahający się i niemal przeproszący dokument, sporządzony przez beneficjentów polskich, był ściśle przejrany przy wygotowywaniu przez Churchilla lub Edena. Posłaniasz St. James tłumaczy się, że nie chcieli wywoływać żadnych tarć i wyrażają nadzieję, że zdołają porozumieć się z bolszewikami. Lekcja jest ciekawa, podobna do losu do Gaula. Nominalnie W. Brytania wypowiedziała wojnę o suwerenność Polski, ale dziś premier brytyjski zdaje się zgadzać z News Chronicle, że nie trzeba nic robić, co zdenarwowałoby bolszewików.

DONAUSENDR, po niemiecku, 5. III. godz. 22, 00.

Wartland przekształca się w jeden z najważniejszych okręgów, dostarczających Niemcom żywność. Obszar ten dostarcza chleba na pokrycie miesięcznego zapotrzebowania. Dostawy mięsa wzrosły o 35 % w stosunku do 1942, zaś dostawy masła w ciągu dwóch lat wzrosły o 1300 %.

GDAŃSK, po niemiecku, 6. III. godz. 7, 10.

Der Deutsche im Osten stwierdza, że dorzecza Wisły i Warty są germańskie, mimo twierdzeń odnośnych zostrony historyków polskich i że pierwsze ślady osadnictwa słowiańskiego nie sięgają poza wiek IX.

WROCLAW, po niemiecku 6. III. godz. 20, 00.

Now Statesman and Nation w artykule o stosunkach anglosowieckich, który mógłby być napisany przez prawdziwego bolszewika, domaga się uznania wszelkich żądań sowieckich i karci ostro klikę emigrantów polskich w Londynie, oświadczając, że nie powinni oni zakłócać ciągle harmonii wśród aliantów przez wysuwanie nierrealnych życzeń. Pismo zgadza się z rządem brytyjskim, który ongiś udzielił Polakom gwarancji, ale obecnie nie chce sprzeciwiać się bolszewikom, uważając, że byłoby szaleństwem mieszać się do spraw, w których interwencji nie możnaby poprzeć siłę.

WROCLAW, po angielsku, 5. III. godz. 23, 30.

Falszywy rząd polski w Londynie musiał ogłosić oświadczenie w odpowiedzi na manifest rządu sowieckiego, podany przez TASS, w którym niedwuznacznie stwierdzono, że Krenl nie uznaje żądań odbudowy Polski w granicach z sierpnia 1939. Niedawno grupa Sikorskiego ogłosiła deklarację, wskazującą, że nic ich nie zadowoli poza przywróceniem Polsce terytoriów z przed wojny. Obecnie jednak musiała zajść jakaś zmiana za kulisami, gdyż ostatnio oświadczenie uchodźców polskich jest słabe i nieokreślone. Przeproszają oni za mimowolne zajęcie postawy prowokacyjnej, żałośnie twierdzą, że nie mają zamiarów imperialistycznych i że spodziewają się porozumienia z Sowietaami. Jest tylko jedno tłumaczenie - rząd brytyjski cofnął poparcie dla swych polskich gości.

i zalecił im by przestali powoływać się na różne gwarancje brytyjskie. W. Brytania wypowiedziała wojnę pod pretekstem utrzymania suwerenności polskiej na każdej piędzi ziemi. Doniósłoby trudno było przewidzieć, jak Churchill zdoła wycofać się z tego. Teraz widzę, że politykon polski, utrzymywany przez rząd brytyjski, polecono stosować się do rad News Chronicle i okazać więcej uprzejmości wobec żądań bolszewickich. Jasno jest, że t. zw. rząd polski w Londynie jest zupełną fikcją, ale nawet gdyby nie był, byłby tak samo traktowany.

FRESLAND, po angielsku, 6. III., 18, 30.

Dziennik turecki Son Posta omawia spór graniczny, polsko-sowiecki i przypomina, że w swoim czasie W. Brytania zagroziła słowem, że popierać będzie sprawę polską. Dziennik uważa, że nie należy spodziewać się, by W. Brytania wzięła stronę Polski, gdyż nawet w czasie napadu na Finlandię i zajęcia państw bałtyckich i wschodniej Polski, Anglii nie zrobili, co by uraziło bolszewików.

WORKERS CHALLENGE, po angielsku, 4. III. godz. 20, 10.

Nie będziemy szczegółowo omawiać sporu polsko-rosyjskiego, ale musimy podkreślić, że Rosjanie dali nam w tej sprawie wskazówkę, jak należy postępować i jak powinniśmy traktować kapitalistycznych łobuzów i wyzyskiwaczy.

5. III. godz. 20, 10. * Nasz kapitalistyczny rząd wpakował się w bardzo kłopotliwą sytuację wskutek sporu między rządem sowieckim a chępliwym polskim rządem emigracyjnym w Londynie. Właściwie nasz rząd powinien mieć jedną tylko drogę - popierania Polski, gdyż gwarantował jej granice. Wiemy jednak, co warte są gwarancje bandy kapitalistów. Mogą oni porzucić Polaków i popierać Sowiety, choć gdyby mogli unikali by tego, gdyż największe zainteresowanie dla przyszłości Polski. Głównie dlatego, gdyż Polska byłaby dla nich wygodnym punktem wyjścia dla wykonania przyszłych planów antysowieckich. Z drugiej strony, popieranie żądań polskich, zupełnie bezczolnych, jest trudne. To też, gdyby Churchill i kapitaliści postanowili to czynić, musieliby zrezygnować z nadziei, że Sowiety narówni z nazi wyczerpią się całkowicie. Znamienna jest chwila, w której Polacy popierani przez Downing Street wysunęli swe żądania. Uczynili to w chwili powodzeń naszych sojuszników rosyjskich, co świadczy jak bardzo kapitaliści boją się zwycięstwa sowieckiego.

NBBS /03/, po angielsku, 5. III. godz. 21, 30.

Oczy świata skierowane są na spór rosyjsko-polski. Interesuje się nim nawet prasa Ameryki Południowej, nie mówiąc już o nielicznych państwach neutralnych. Szwedzi uważają sprawę za próbierz i kryterium jak będą załatwione inne podobne sprawy. Nadchodzą doniesienia o trudnościach Polaków i zainteresowaniu Szwajcarii i Turcji. Nasze władze niepokoi podziemna propaganda wśród wojsk polskich w Szkocji. W obozach kursują liczne ulotki, wzywające wojska by odmawiało walki po stronie sojuszników aż do czasu uznania żądań polskich. Wybitną rolę odgrywa pismo polskie p. nazwą Walka. Wychodzi ono, jak się zdaje, w Londynie, lecz nie zdołano jak dotąd, wykryć redakcji. Ostatnio policja zrewidowała dom przy Russell Square w Bloomsbury, ale nie znaleziono żadnych dowodów. Walka dociera nawet do wojsk polskich na środkowym wschodzie gdzie panuje wielkie niezadowoloność. Rząd nasz zażądał od Polskiej Rady Narodowej zaniechania dyskusji w sprawie granic w wydawnictwach urzędowych. Polacy nie chcą się zgodzić, twierdząc, że byłoby to dodatkowym bodźcem dla prasy podziemnej. Ostatnie oświadczenie rządu polskiego uważane jest w kołach politycznych Londynu za dowód, że rząd ten nie chce zaniechać dyskusji.

Grecka logonda o hydrze da się zastosować do sporu między Sowiecami a Polakami. Mało narody Europy pragną tylko pokoju i oczekują naszej ochrony przed faszystami i komunistami. Nawet gdyby gwarancje udzielone Polakom dotyczyły tylko nazi nie powinniśmy uchylać się od odpowiedzialności wobec agresji z innej strony. Karta Atlantyczna brzmi dziś jak uchwała noworoczna, którą zlanaliśmy. Kryzys między ZSSR a Polakami zaczął się w chwili zajęcia Charkowa. Cóż by było, gdyby Rosjanie odebrali Kijów i poszli na Warszawę. Mówi się, że spór wywołała propaganda niemiecka, lecz tak nie jest, choć nazi starają się wyciągnąć wszelkie zyski. Musimy zajęć niezwłocznie stanowisko.

PARYŻ, po francusku, 5. III. godz. 13, 00.

W Waszyngtonie ogłoszono, że Norwegowie, Polacy, Kubańczycy i Francuzi mogą wstępować do armii Stanów.

RENNES, po francusku, 5. III. godz. 15, 45.

W Krakowie otwarto nowe zakłady, wyrabiające sodę i chlorek.

BUKARESZT, po rumuńsku, 5. III. godz. 21, 00.

Zdaniem kół niemieckich, spór między rządem polskim w Londynie a ZSSR rzuca znamienne światło na front polityczny wroga i świadczy, że Londyn nie zamierza przeciwstawić się żądaniom sowieckim wobec Polski. Dr. Schmidt określił postawę W. Brytanii wobec sojuszniczki Polski, jako śmiertelny cios dla Karty Atlantycznej.

LAHTI, po angielsku, 5. III. godz. 14, 15.

Senator Pepper określił Finów, jako brutalnych ciemięzców korzystających z niewolniczej pracy Polaków. Jakaż jest prawda? 330 czy też 340 Polaków i Ukraińców podjęło się pracy na tartakach fińskich. Nie są wcale niewolnikami i korzystają z tych samych warunków i przywilejów jak Finowie. Każdy robotnik polski ma wybór między pracą w tartaku a pozostaniem w Finlandii, jako uchodźca polityczny przy pełnej ochronie prawnej. Jeżeli na się rozlewać iży nad losom Polaków, to lepiej pomyśleć o dwóch milionach wywiezionych ze wschodniej Polski i wysłanych do obozów pracy na Syberii.

ZEESEN, po hiszpańsku, 5. III. godz. 1, 15.

Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom pod protekstem obrony wolności Polski, teraz zaś wydaje Polskę i państwa bałtyckie przywódcy trustu mózgów Staliniwi.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 5. III. godz. 17, 59.

Na konferencji dla prasy zagranicznej dr. Schmidt podkreślił, że spór polsko-sowiecki jest ciekawy, gdyż świadczy o wydaniu przez Anglię narodów europejskich bolszewizmowi. Wszystkie narody, które mogą obawiać się dążeń sowieckich powinny zadać sobie pytanie, czy są bliższe sercu Anglii niż ulubiona sojuszniczka Churchilla - Polska. Dr. Schmidt odniósł to zdanie do Bałkanów i Turcji i oświadczył, że spór polsko-sowiecki jest dobiciem Karty Atlantycznej.

PARYŻ, po francusku, 6. III. godz. 13, 00.

Donoszą z Londynu, że 11 konserwatywnych i liberalnych członków parlamentu podpisało memorandum ostro krytykujące politykę rządu w sporze między rządem polskim a ZSSR i podkreślające, że W. Brytania, która wypowiedziała wojnę Niemcom dla ochrony integralności terytorium Polski skłonna jest dziś wydać cały ten kraj Sowietaom.

RENNES, po angielsku, 5. III. godz. 20, 15.

AP donosi, że ambasada sowiecka w Waszyngtonie 26 lutego odrzuciła stanowczo żądania Polski przywrócenia granic z 1939. Podobnej odpowiedzi udzielono żądaniu delegacji polskiej w Stanach, a dotyczących ochrony praw Polski, które niewątpliwie były powodem wypowiedzenia wojny przez W. Brytanię.

ZEESEN, po niemiecku, 6. III. godz. 10, 30.

Bolszewicy domagają się nie tylko Kareli i Hangoo, ale całej Finlandii i państw bałtyckich i nie tylko wschodniej Polski, ale całego obszaru Polski, zajmowanego przez Rosję carską.

BERLIN NPD, po niemiecku, 6. III. godz. 17, 15.

Dr. Schmidt oświadczył, że wypowiedzi prasy brytyjskiej są jasną odpowiedzią ulubionej sojuszniczce Churchilla - Polsce, która w 1939 dobyła miecza na żądanie Anglii. Dr. Schmidt dodał, że Anglicy powinni byli popierać głoszoną przez siebie zasadę z 1939 przeciw polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Beckowi.

BERLIN TRANSOCEAN, po angielsku, 4. III. godz. 22, 20.

Galiczyjskie biuro przemysłowe założone przez rząd Gen. Głb./b. Polska/, przejęło przedsiębiorstwa węglowe i torfowe we Lwowie. Asygnowano 3 miliony zł na rozbudowę kopalni.

5. III. godz. 9, 25. - Prasa szwedzka, onawiając spór polsko-rosyjski, podkreśla, że źle byłoby dla pokoju, gdyby alianci wygrali wojnę. Prasa podkreśla, że Rosja Sowiecka nie zmieniła swej postawy wobec Polski i że Karta Atlantyczna nie ma praktycznego znaczenia.

RZYM, po włosku, 5. III. godz. 8, 00.

Onawiając rosnące żądania rosyjskie, Chicago Tribune podkreśla, że Sowiety nie ujawniły dotąd, czego żądają za pomoc, udzieloną plutokracjom w mordowaniu Europy.

Godz. 20,00. - Rząd brytyjski zmusił rząd polski w Londynie do przeproszenia Stalina, ale dzisiejsza deklaracja polska potwierdza prawa do granic z przed 1939.

Donoszą z Buenos Aires, że ambasada sowiecka w Waszyngtonie ogłosiła o straceniu w Rosji dwóch Żydów polskich Erlicha i Altera. Uszli oni kary śmierci za podejrzaną działalność, po czym zaczęli nawoływać żołnierzy sowieckich do zaprzestania walki i odrębnego pokoju z Niemcami. Oświadczenie to ogłosił NYT z podpisem przedstawiciela w Stanach powszechnego związku robotników żydowskich w Polsce. Litwinow przesłał związkowi notę, uzasadniającą ogzekującą, gdyż jeden z przywódców związku chciał interweniować deposesz do Molotowa.

Godz. 20,20. - Jeżeli nas panieć nie myli W. Brytania po raz trzeci zdradziła Polskę. Pierwszy raz stało się to gdy Anglia, skłoniwszy Polskę do bezkompromisowej postawy wobec Niemiec w 1939, pozostawiła ją samą bez wysłania choćby jednego samolotu czy czołgu. Po raz drugi, zapominając o uroczystych gwarancjach granic Polski, W. Brytania ograniczyła się do papierowego protestu przeciw inwazji rosyjskiej w kilku artykułach dziennikarskich. Obecnie nastąpiła trzecia ohydna zdrada, gdyż nie ma nic bardziej odrażającego niż postawa Londynu w sporze między Moskwą a nominalnym rządem Polski, który zyskał obecnie poparcie dwóch innych rządów, drżących jak owieczki przed burzą - Benesza i uchodźców serbskich. Nie dawno, zachęcony gwarancjami brytyjskimi i przystąpieniem Sowietów do Karty Atlantycznej Gen. Sikorski odwiedził Moskwę i wrócił pełen entuzjazmu i zaufania do cara bolszewickiego. Wkrótce doznał rozczarowania i jedyne co może zrobić, to odpowiadać na ryki Stalina wzruszającymi serce jękami. Gwaranci kazali mu siedzieć cicho, jeżeli chce korzystać z londyńskich subsydiów. Czytając Daily Mail, może przekonanie się, że Karta Atlantyczna jest tylko garścią słów. Londyn stwierdza, że aspiracje polskie do starych granic są szwinnizmem. Skłaniając Francję do wypowiedzenia wojny z powodu gwarancji dla Polski, W. Brytania sądziła, że dotrzymuje słowa, co czynią zawsze gentlemeni. Innymi słowy, wypowiedzieli wojnę w interesie tego, co dziś nazywają polskim szwinnizmem. Epizod polsko-rosyjski powinien otworzyć oczy ludności Europy i przekonać ją, że nie można ufać narodom pozaeuropejskim.

RZYMI, po włosku, 6. III. godz. 8,00.

Washington Star, podkreślając niebezpieczeństwo imperializmu rosyjskiego, stwierdza, że Polska i państwa bałtyckie opierają swe nadzieje wyłącznie na Karcie Atlantycznej i liczą na pomoc aliantów w za bezpieczeńiu ich wolności, gdyż same czują się za słabe by stawiać opór Sowietom. Dziennik kończy oświadczeniem, że Stany, które wzięły na siebie rolę obrońców wolności Polski nie mogą ignorować następstw ostatniej deklaracji sowieckich.

Godz. 17,00. - Economist krytykuje spór między Rosją a Polską, gdyż jest to groźba dla jedności narodów zjednoczonych.

Godz. 1,30. - Tribuna zgadza się z oświadczeniem brytyjskim, że omawianie granic Polski jest przedwczesne, podkreśla jednak, że jeżeli W. Brytania nie może doprowadzić do porozumienia między sojusznikami w sprawach zasadniczych, to nie może liczyć na to, że zdoła skłonić ich do porozumienia po wojnie.

Po arabsku, 5. III. godz. 19,00. - Prasa turecka omawia spór polsko-sowiecki i stwierdza, że Rosja zaczęła wysuwać swe żądania terytorialne i że Polacy nie mogą liczyć na powrót terytoriów, okupowanych przez Rosję w 1939.

ANKARA, po turecku, 5. III. godz. 18,15.

Spór graniczny polsko-rosyjski jest znów jednym z głównych tematów politycznych dnia. Wiadomo, że Polska domaga się linii demarkacyjnej, jaka istniała przed wybuchem wojny, podczas gdy Rosja domaga się linii Curzona i nie chce oddać Polsce Białejrusi i zachodniej Ukrainy. Anglicy z początku zachowywali milczenie, po tym zaś orzekli, że chwila obecna nie jest właściwa dla tego rodzaju dyskusji. Pewno koła amerykańskie są tego samego zdania, podczas, gdy inne uważają, że należy sprawę wyswietlić niezwłocznie. Zagadnienie znalazło silny odgłos w prasie niemieckiej. Władze polskie w Londynie gotowe są przedłożyć dokumenty, świadczące o słuszności ich żądań.

MOSKWA, po angielsku, 4. III. godz. 18,00.

W Polskę w ciągu ostatnich 10 dni wykolejono 5 pociągów, przy czym zginęło 735 Niemców.

Po czesku, 4. III. godz. 21,30. - Solidarność wszystkie Słowian, walka o wolność z cionięcą niemieckim, solidarna walka Czechów, Jugosłowian, Polaków

i słowiańskich narodów Związku Radzieckiego stała się potężną rzeczywistością.

RADIOSTACJA IM. T. KOŚCIOUSKI, po polsku, 7. III. godz. 15, 10.

Od grupy kilkudziesięciu nauczycieli polskich otrzymaliśmy list, w którym dają oni wyraz swemu zaniepokojeniu czy ostatnia deklaracja rządowa nie skieruje energii narodu w niewłaściwym kierunku. W chwili, gdy walka toczy się o to, czy Wisła będzie polską czy niemiecką rzeką, nie wolno nam dopuścić do tarć ze Związkiem Radzieckim i Ukraińcami. Na Polesie, Wołyń, pod Lidę i Grodno wysyłano nas za karę. Nie rozumieliśmy ludności, która uważała nas za kolonizatorów, tak jak obecnie Niemcy słusznie uważani są za germanizatorów. **Nie** chcemy walczyć o interesy Radziwiłłów i Hęben-Czapskich, chcemy żyć w przyjaźni z Ukraińcami i Białorusinami i wspólnie z nimi zbić krzyżactwo. To też odrzucając stanowczo wszystko co może rozbić jednolity front.

Wokół Zamościa, przozwanego przez Niemców Hirmlorstadt, partyzanci nasi zniszczyli niemiecką ekspedycję karną zabijając 45 zbrojów. Jest to dowód najlepszy, że niema dla Szwabów miejsca na polskiej ziemi. Hauptmann w Garwolinie wydał zarządzenie, wprowadzające odpowiedzialność głowy rodziny za działalność antyniemiecką.

Niemcy mordują nasową ludność żydowską, by odrócić uwagę nas Polaków od zniechania się nad nami. Lecz to się nie uda. Nie możemy trwać w bezczynności. Wzywamy całą ludność polską i żydowską do niezwłocznej stanowczej walki. Nie ma innego sposobu. Hasłem naszym powinno być: ratujmy naród od zagłady - śmierć niemieckim katom.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

PARYŻ, po francusku, 5. III. godz. 13, 00.

Każdy powie, że zahamowanie niebezpieczeństwa bolszewickiego możliwe jest tylko w wypadku zwycięstwa Niemiec, my zaś nie chcemy zwycięstwa Niemiec, ale Anglosasów. Trzeba jednak wiedzieć, że gdyby wreszcie narody Europy wywołano zostały ze znory niemieckiej, byłyby tak wyczerpane, że Anglosasi wzmian za swą pomoc na długie lata zaprzęgli by je w praktyce w niewolę.

HOLVERSUM, po holendersku, 5. III. godz. 12, 45.

W

Rozpoczęta 15 miesięcy temu budowa linii obronnej Dalmacji postępuje pomyślnie naprzód.

LAHTI, po szwedzku, 4. III. godz. 21, 30.

Wszystko wskazuje na to, że zanosi się na znaczne wzmożenie walk lotniczych na zachodzie. Sytuacja w Afryce wygląda jak cisza przed burzą. Alianci mają tam pół miliona wojsk, wobec niewiele ponad 200 tys. wojsk Osi, jednak będą mieli twardy orzech do zgryzienia.

ZEESSEN, po hiszpańsku, 5. III. godz. 19, 30.

W czasie ostatniego nalotu na Berlin miał miejsce cud św. Jadwigi. W katedrze św. Jadwigi zburzonej przez bomby tabernaculum i krzyż pozostały nie-
tknięte. Świadczy to, że potęga nienawiści żydowskiej i masonskiej cofa się przed Bogiem. Bóg postanowił pozostać z tymi, którzy bronią jego przykazań.

WROCLAW, po niemiecku, 6. III. godz. 7, 00.

Brytyjski minister Kolánji skrytykował zamiary Roosevelta zrabowania Imperium Brytyjskiego i podkreślił, że bardziej obchodzi go to, co o Imperium myślą Anglicy niż Amerykanie.

BERLIN TRANSOCEAN, po angielsku, 6. III. godz. 16, 38.

W Watykanie krążą pogłoski, że Mgr. Spállman otrzymał list Ojca Świętego do Roosevelta z żądaniem zaprzestania bombardowania miast, w których nie-
mają obiektów wojskowych, przynajmniej na okres biskupińskiego jubileuszu Papieża.

Godz. 22, 43. - Gen. Stiálfried komentator TRANSOCEAN stwierdza, że znaczne skrócenie frontu wschodniego pozwoliłoby dowództwu niemieckiemu na przejęcie inicjatywy na większości ważniejszych odcinków.

VICHY, po francusku, 6. III. godz. 12, 30.

Journal Officiel ogłasza dymisję 3 ambasadorów, Gentil, St. Quentin i Massigli.

WATYKAN, po niemiecku, 5. III. godz. 20,45.

Arceybiskup Wrocławia kardynał Bertram ogłosił list pasterski, w którym podkreśla, że miliony Volksgenossen chcą wydrzeć wiarę katolicką z serc katolików i zastąpić ją przez filozofię, która ma wyłącznie zgadzać się z prawdziwie niemieckim charakterem. Walka z kościołem nie da wyników.

RZYM, po włosku, 5. III. godz. 13,00.

Bej Tunisu przyjął posła włoskiego i w rozmowie z nim potępił barbarzyństwa Anglosasów.

Godz. 17,00. - Goebbels w Das Reich podkreśla różnice między obecną a poprzednią wojną. W 1918 front pozostawiony był samemu sobie. Dziś naród niemiecki wierzy tylko własnym siłom, w 1918 popełnił błąd wierzenia wrogowi. Zima kończy się, wróg zbyt szybko nabrął dufności. Wkrótce zacznie się walka o ostateczne unicestwienie wroga.

III.

O g ó l n o.

STAVANGER, po niemiecku, 5. III. godz. 7,30.

Na Ukrainie, mimo zniszczenia szpitali przez bolszewików, osiągnięto duże wyniki w walce z malarią i tyfusem.

BUDAPESZT, po węgiersku, 5. III. godz. 14,30.

Na Kaukazie ochotnicy z pośród ludności miejscowej walczą u boku Niemców z bolszewikami.

BERLIN TRANSOCEAN, po angielsku, 5. III. godz. 19,30.

Greko-katolickim biskupem Rygi mianowany został archimandryta Johannes Garklavs.

MOSKWA, po rosyjsku, 4. III. godz. 24,00.

CK partii bolszewickiej wzywa wszystkie organizacje partyjne do zorganizowania wieców politycznych w międzynarodowym dniu kobiet 8. III.

5. III. - godz. 7,00. - Prawda, artykuł Ehrenburga "Wierność". /Wice-burmistrz Kurska wysługiwał się Niemcom, nie przyniosło mu to jednak szczęścia/.

11,40. - Okrucieństwa niemieckie w Rzewie.

6. III. godz. 6,00. - Prawda: Kobieta sowiecka ma czego bronić: osiągnięcia kobiet w ZSSR.

15,00. - ZSSR wznaga wysiłki.

20,30. - Dekretem prezydium RN - ZSSR wódz naczelny sił zbrojnych Stalin Józef Wisarjonowicz, otrzymał nadanie rangi wojskowej marszałka Związku Socjalistycznego. Dekret podpisali Kalinin i Gorkin.



[Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

[Small handwritten mark or signature.]